Nr. 45. Środa, 25 Lutego 1914 r. Rok II.

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanemi dla prenumeratorów. :: Egzemplarz pojedyńczy 3 kop. :: Na stacjach kolejowych 5 kop.

Prenumerata w Łodzi wynosi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.
Za odnoszenie do domu 10 kop. miesięcznie.
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.
Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja — Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.
Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.
W niedziele i święta Administracja otwarta od godz. 11 rano do 1 po południu.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronicy 50 kop. a wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologja 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 81a m 16, Tel. 198-65. **Filje: Zgierz,** Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny. :: **Zduńska Wola,** Księgarnia Welenowskiego.

RESTAURACJA w GRAND-HOTELU.

BLINY PETERSBURSKIE. **Obiady** od godz. 12—3 po rbl. 1.25. **Kolacje** „ „ 6—11 „ „ 1.25 i po rbl. 2.—, **á la carte o każdej porze.** BLINY PETERSBURSKIE.

Wyborowa orkiestra, Sale bankietowe, Gabinety.

TEATR POLSKI
Cegielniana Nr. 63.
Dziś we wtorek „Orlę“ Jutro we ś. odę „Samson i Dalilla“ występ Stefana Jaracza

Komedja i operetka łódzka
Konstantynowska 16.
Dziś „Zuza“ Jutro benefis p. Matyldy St. Claire „Lalka“

Dr. med. S. Aronson
powrócił.

Dr. med. P. BRAUN
były asystent kliniki berlińskiej, osiadł w Łodzi jako specjalista chorób:
skórnych, wenerycznych. dróg moczowych, kosmetyki lekarskiej.
Przyjmuje od 8 i pół do 1 i półi od 5 do 9 wieczór. Panie od 4 — 6. Dla pań osobna poczekalnia.
Krótka 4. Tel. 35-35. 1289—0

Walka z bezrobociem.

—:—

Ruch strajkowy, zataczający w ostatnich czasach szerokie kręgi, zwrócił uwagę władz administracyjnych i wywołał w odnośnych sferach poważne zainteresowanie.

Na podstawie relacji prasy rosyjskej złożono niedawno do zatwierdzenia referat Rady ministrów w sprawie strajków.

Referat ten głosi, iż „coraz częstsze w ostatnich czasach w różnych miejscowościach państwa strajki robotników fabrycznych nie mogły nie zatrzymać bacznej uwagi władzy państwowej na tem smutnem zjawisku, wnoszącem ciężkie zamieszanie w życie handlowo-przemysłowe państwa, powodującem straty istotne gospodarstwu narodowemu w jego całości, a szczególniej samej klasie robotniczej i utrudniającem nawet odpowiednie przygotowywanie obrony państwa, gdyż zakłócany jest prawidłowy bieg zajęć w przedsiębiorstwach, obsługujących potrzeby armji i floty. Równorzędnie trzeba mieć na widoku, że wzniecanie wśród ludności robotniczej strajków jest bardzo często robotą agitacji podziemnej partji rewolucyjnych i jest oznaką widoczną wznowienia się ruchu rewolucyjnego. Rzecz prosta, w takich warunkach strajki nie mogą być rozpatrywane już jako zjawisko czysto ekonomiczne, lecz wymagają bardzo bacznej uwagi ze strony władzy państwowej, jako wskaźnik kierunku i siły działalności przeciwpaństwowej, stojących na ziemi kółek rewolucyjnych“.

Sprawa walki z zaostrzającym się w ciągu ostatnich miesięcy ruchem strajkowym—czytamy dalej w referacie—była już omawiana przez Radę ministrów na posiedzeniu, odbytem d. 21 sierpnia r. z. w związku z wnioskami, zgłoszonemi przez ministrów spraw wewnętrznych co do zarządzeń niezbędnych w tym kierunku.

Rada ministrów uznała, że obowiązujące prawo karne (art. 1359 kodeksu karnego) nie uzbraja w dostatecznej mierze władzy państwowej do walki ze strajkami robotników.

Rada ministrów jednak uznaje za niezbędne wykorzystanie w całej rozciągłości represyjnych kar sądowych we wszystkich wypadkach, gdzie to jest możliwe.

Rzeczą do urzeczywistnienia trudniejszą, zdaniem Rady ministrów, jest projektowane przez ministerjum spraw wewnętrznych usuwanie z przedsiębiorstw przemysłowych szkodliwych żywiołów robotniczych, sprzyjających wybuchaniu strajków; stosowanie tego środka doprowadza często do rozdrażnienia robotników i do większego jeszcze potęgowania się strajków.

Troszcząc się o rozwój zarządzeń, mających na celu walkę ze strajkami w kierunku wskazanym przez Radę ministrów, minister spraw wewnętrznych zwrócił się do Rady z wnioskiem, w którym wypowiedział się za koniecznością utworzenia Izb pojednawczych dla rozważania sporów między prawodawcami i robotnikami oraz za rewizją norm prawnych, karzących za podburzanie do strajków.

Sprawa ta—pisze minister spraw wewnętrznych — oddawna stanowi przedmiot badań i troski władz rządowych w państwach zachodnio-europejskich, przy czem wiele z nich—w tej liczbie Francja, Belgja, Anglja, Niemcy i Austrja—posiadają nawet specjalne instytucje, zajmujące się załatwianiem pokojowem sporów, wybuchających pomiędzy pracodawcami a robotnikami.

Dla prawidłowego oświetlenia spraw robotniczych z prawnego punktu widzenia pożytecznem byłoby powołać do udziału w Izbach pojednawczych urzędników ministerjum sprawiedliwości.

Wobec tego projektowane instytucje składałyby się z gubernatora lub naczelnika miasta, jako przewodniczącego, oraz starszego inspektora fabrycznego i członka sądu okręgowego jako członków.

Równorzędnie z czynnościami sądowo-pojednawczemi Izbom wspomnianym należałoby—zdaniem ministra spraw wewnętrznych—powierzyć sprawę badania warunków bytu robotników i przedsiębrania, w granicach prawa obowiązującego, środków celem usuwania tych lub owych niepożądanych zjawisk bytu fabrycznego z własnej inicjatywy niezależnie od oświadczeń stron interesowanych.

W konkluzji minister spraw wewnętrznych zaznaczył, że w walce ze strajkami o charakterze jawnie politycznym jakiekolwiek ciała pojednawcze nie mogą przynieść pożytku, gdyż dla przeciwdziałania strajkom podobnym potrzebne są inne środki charakteru policyjnego i karno-represyjnego.

Omówiwszy to wszystko Rada ministrów ze swej strony przypuszcza, że nadzwyczaj częste w ostatnich latach strajki w środowisku robotników fabrycznych zasługują na najbaczniejszą uwagę rządu, jako oznaka pewnych braków w dziedzinie pracy przemysłowej.

Informacje.

Głód węglowy.

Ministerjum komunikacji upoważniło zarząd kolei Warsz.-Wied. do wypożyczenia od kolei zagranicznych 500 węglarek.

Powszechny spis ludności.

Minister spraw wewnętrznych wniósł do rady ministów projekt dokonania w r. 1915 drugiego powszechnego spisu ludności w państwie. Na przeprowadzenie tej pracy rząd domaga się 11,368,427 rb.

Mianowanie.

Nastąpiło urzędowe ogłoszenie o mianowaniu ks. prałata Idziego Radziszewskiego na stanowisko rektora Akademji duchownej w Petersburgu.

Nauczyciele szkół handlowych.

Wydział szkolny ministerjum handlu i przemysłu pracuje obecnie nad projektem polepszenia bytu materjalnego personelu nauczycielskiego w szkołach handlowych oraz lepszego rozplanowania w państwie niższych i średnich szkół handlowych.

Ulgi wojskowe.

Ministerjum oświaty poleciło kuratorom okręgu, zawiadomić dyrektorów szkół przemysłowych, ażeby przy wszczynaniu starań o przyznanie ulg wojskowych, na zasadzie paragrafu 61⁵ ust. o powinności wojskowej z r. 1912 i odroczenia popisu do ukończenia nauk, wychowańcom wyżej wymienionych szkół, oprócz daty urodzenia i wstąpienia do szkoły, obowiązkowo były wskazywane przyczyny, które nie pozwoliły ukończyć kursu w okresie normalnym.

Drobny kredyt a ziemia.

Do zarządu głównego instytucji drobnego kredytu w Petersburgu wpłynęło dużo próśb od kas oszczędnościowo-pożyczkowych o pozwolenie wydawania pożyczek zabezpieczeniowych gruntami dzierżawnemi i czynszowemi.

Zarząd zawiadomił okólnikiem tutejszych inspektorów do spraw drobnego kredytu, że wydawanie pozwoleń na prowadzenie takiego rodzaju operacji zostało wstrzymane do czasu wyjaśnienia kwestji prawnych i praktyki administracyjnej.

Przewóz bez biletów.

Do Dumy państwowej w tych dniach ministerjum komunikacji złożyło projekt o zwiększeniu odpowiedzialności karnej oficjalistów kolejowych za współdziałanie w przewożeniu pasażerów bez biletów na kolejach żelaznych.

Mianowicie ministerjum proponuje wprowadzenie do ustawy o karach wymierzanych przez sędziów pokoju, nowego artykułu tej treści: „Ofcjalista kolei żelaznej, który podług rodzaju służby swojej winien wykonywać nadzór nad ruchem na kolejach żelaznych, a będzie współdziałał w przewożeniu zabronionem pasażerów lub bez biletu, podlega aresztowi nie wyżej nad trzy miesiące.

Gdyby jednak czynu wymienionego dopuścił się po raz drugi, albo i po raz pierwszy, lecz dla widoków korzyści osobistej, albo w warunkach, przewidzianych przez art. 76 (t. j. z użyciem oszukańczych sposobów w celu wprowadzenia w błąd kontroli), natenczas podlega zamknięciu w więzieniu na czas od trzech miesięcy do jednego roku". Duma państwowa podług informacji Biura Pracy społecznej przekazała ten projekt komisji reform sądowych; ma on szanse prędkiego uchwalenia przez ciała prawodawcze.

Ze świata.

(—) **Handel zębami i włosami, kradzionymi trupom.** Służący patologiczno-anatomicznego instytutu w Gracu, nazwiskiem Walenty Steinklauber, od dłuższego czasu uprawiał handel zębami i włosami kradzionemi trupom. Zmarła niedawno żona rzeźnika z okolicy, miała dwa złote zęby, które Steinklauber, po dokonanej sekcji, trupowi wyrwał, a następnie odprzedał jubilerowi z Wiednia.

W końcu ktoś doniósł o tem prokuratorji państwa, która zarządziła w mieszkaniu podejrzanego rewizję, a ta dała niespodziewane wprost wyniki. W rozmaitych skrytkach i schowankach znaleziono kilkanaście rozmaitej wielkości zębów złotych, kilkanaście zębów prawdziwych, dwie szczęki sztuczne, oraz cały zapas włosów kobiecych i warkoczy.

Nadto w portfelu Steinklauera znaleziono kilka kwitów pocztowych na przesyłki, adresowane wyłącznie tylko do fryzjerów, lub dentystów. Nie ulega wątpliwości, że zawierały one zęby i włosy, kradzione trupom.

Z za kordonu.

— **Ruch podhalański.** Przed kilku laty powstał na Podhalu i na Śpiżu tak zwany ruch podhalański, który obok działalności kulturalnej zmierza także do tego ażeby repolonizować zesłowaczone wsie polskie na Węgrzech. Nie podoba się to czechom, którzy ze swej strony dokładają wszelkich starań, aby wpływy czeski wśród słowaków wzmocnić i o ile możności ten biedny lud zbohemizować. Z tego powodu niedawno napadły „Narodni Listy" na ruch podhalański, zarzuciły mu sympatje dla madziarów i porozumiewanie się z węgrami na szkodę słowaków i czechów, dały do zrozumienia, że repolonizowanie wsi zesłowaczonych odbywa się pod protektoratem węgrów dla osłabienia słowaków.

— **Rugi pruskie.** „Narodni Politika", wychodząca w Pradze, donosi z rzekomo dobrego źródła, że rząd pruski zabronił wszystkim słowiańskim poddanym monarchji austro-węgierskiej osiedlać się w Poznańskiem.

Z Cesarstwa.

\+ **Przestępstwa policji tajnej.** Agenci policji tajnej w Odessie dopuszczali się przez cały szereg lat nadużyć i przestępstw które teraz dopiero zostały wykryte. Urządzali oni przedewszystkiem rewizje domowe i żądali następnie odszkodowania, niby to za znalezione, obciążające dokumenty i inne materjały, co do których obowiązali się zachować tajemnicę.

Jeżeli im odmawiano, grozili natychmiastowem aresztowaniem. Zostało również udowodnione, że stali oni w związku z handlarzami dziewcząt, którzy wobec tego mogli uprawiać swój niecny proceder niejako pod protektoratem władzy.

\+ **Hojny dar.** Pewna nieznana osoba, zaofiarowała Tow. pirogowskiemu w Moskwie 300,000 rb, na ufundowanie domu im. Pigorowa pod warunkiem, że w domu tym mieścić się będzie instytut antialkoholiczny.

\+ **Umorzenie sprawy o zabójstwo.** Żywo komentowana jest w prasie petersburskiej wiadomość, że petersburski sąd okręgowy postanowił umorzyć sprawę studenta instytutu leśnego Kisilewicza, należącego do związku akademistów, który w roku ubiegłym zabił studenta Kamienowa. Powódzcy cywilni, adwokaci Sokołow i poseł Kierenskij, zamierzają przeciwko tej decyzji wnieść protest do senatu. Jak mówią, niezwykły w dziejach sądownictwa fakt umorzenia sprawy o zabójstwo będzie materjałem do wniesienia interpelacji w Dumie państwowej.

Z Litwy i Rusi.

□ **Zabójstwo.** W ubiegłą niedzielę na Gonczarce w Kijowie podczas zabawy w „nieprzyjaciela" miejscowych wyrostków jeden z nich 13 letni F. Sawczuk otrzymał tak silne uderzenie w okolicy serca, iż odbiegłszy parę kroków padł i stracił przytomność. Pogotowie odmówiło pomocy. Wkrótce chłopak zmarł.

□ **Dzwon i drzewo na mogiły kozackie.** Zarząd wojskowy wydał z kijowskiego składu artyleryjskiego 900 pud. miedzi na odlew dzwonu 1000 pudowego, który ma być zawieszony w świątyni na kozackich mogiłach pod Beresteczkiem. Na opał dla tejże świątyni kazano wydać 50 dzies. lasu z folwarku Grabowca o 12 wiorst od mogił.

Z Warszawy.

(:) **Wielki post.** Z powodu rozpoczynającego się dziś wielkiego postu władza duchowna archidjecezji warszawskiej rozesłała do duchowieństwa miejscowego instrukcję Piusa X co do stosowania dyspensy od postu i wstrzemięźliwości na post wielki i cały rok 1914.

Stosowanie dyspensy pozostaje to samo, które było zalecane w roku zeszłym.

(:) **Oszczędności bez końca.** Na kolei warszawsko-wiedeńskiej w celach oszczędnościowych skasowano oświetlenie brankardów w pociągach towarowych za pomocą świec stearynowych. Nadkonduktor i konduktor winni czynności swoje wykonywać przy oświetleniu latarek ręcznych.

(:) **Powrót z „Sielanki".** Onedaj z podmiejskiej „Sielanki" wracało do Warszawy samochodem towarzystwo, składające się z trzech młodych kobiet i mężczyzny. W pobliżu rogatek palacz usłyszał rozpaczliwe wołanie o pomoc jednej ze swych pasażerek a następnie stłumione chrapanie.

Zatrzymawszy samochód, palacz otworzył drzwiczki. Oczom jego przedstawił się taki widok: jedną z kobiet dwie jej towarzyszki trzymały za ręce, a towarzysz jedną ręką dusił ją za gardło, a drugą z całej siły bił. Uwolniwszy ofiarę z rąk katów, palacz przeniósł ją w stanie omdlenia na siedzenie obok siebie, a następnie, zamknąwszy drzwiczki, z resztą pasażerów ruszył i całe „towarzystwo" przywiózł do cyrkułu. Tu okazało się, że była to trupa śpiewaczek kabaretowych z „Sielanki" z „dyrektorem" na czele.

Po przyjściu do przytomności poszwankowana, Jadwiga Mirska (lat 20), opowiedziała, iż koleżanki jej, Włoszka i Francuska, pałają do niej nienawiścią z powodu, iż M. wśród gości cieszy się większem powodzeniem, niż one, chciały ją udusić w samochodzie. Kiedy M. zaczęła rozpaczliwie bronić się, wzywać pomocy, „pan dyrektor" złapał ją za gardło, tak, iż straciła przytomność, co sie dalej działo nie pamięta.

O całem zajściu sporządzono protokuł i „pana dyrektora", który się nazywa Giovani de Bernardo oraz jego towarzyszki pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

(:) **Chińczycy w Warszawie.** Oberpolicmajster m. Warszawy polecił komisarzom cyrkułowym, aby za pośrednictwem urzędu lekarskiego zebrać spis zamieszkałych w Warszawie chińczyków ze wskazaniem nazwiska i imienia oraz czem każdy z nich się zajmuje, oprócz tego zarządzić sanitarne oględziny lokali, zajmowanych przez chińczyków i mieć nieustanny nad nimi nadzór.

Rozporządzenie to prawdopodobnie nastąpiło wskutek artykułów w prasie rosyjskiej o szerzeniu przez chińczyków epidemji ospy, czego kilka wypadków stwierdzono w Moskwie, skąd chińczycy w obawie przed władzami miejscowemi rozjechali się i kilka rodzin przybyło do Warszawy.

Z Królestwa.

§ **Aresztowanie w Sosnowcu.** W związku z ukończonym w Bytomiu procesem lubelskiego, policja aresztowała w Sosnowcu kilkunastu ludzi, podejrzanych o prowadzenie handlu „żywym towarem". Władze miejscowe wdrożyły energiczne śledztwo.

Z sąsiedztwa.

× **Ospa w szkole.** (c) Śród dzieci uczęszczających do szkoły początkowej w Modlicach, w gminie Gospodarz, ukazała się epidemja ospy. Na miejsce zarazy wyjechał lekarz powiatowy.

× **Z II-ej zgierskiej kasy pogrzebowej.** W niedzielę ubiegłą przy ulicy Piątkowskiej w Zgierzu, odbyło się roczne ogólne zebranie członków II-ej zgierskiej kasy pogrzebowej.

Według sprawozdania za r. z., kasa liczy 316 członków. W dniu 1 stycznia 1913 roku było w kasie gotówki 1030 rb. 31 kop., w ciągu roku wpłynęło ze składek 686 rb.; wydatkowano zaś na zapomogi pogrzebowe 812 rb. 25 kop. Na dzień zamknięcia rachunków za okres sprawozdawczy pozostało gotówki 904 rb. 6 kop. Zapomogi wypłacono w wysokości 20 rb. 50 kop. — 50 rb. 50 kop.

Po zatwierdzeniu sprawozdania powyższego, zebrani, mając na celu powiększenie funduszów kasy, uchwalili pobierać od wypłacanych zapomóg procenty—od zapomóg do 30 rb. — 10 proc., wyżej 30 rb. — 15 proc. Oprócz tego uchwalono pobrać jednorazowo od członków po 20 kop. i pieniądze te obrócić na utrzymanie administracji kasy.

Na prezesa powołano p. Stanisława Dudke, na wiceprezesów pp.: Władysława Kierzkowskiego i Józefa Izydorczyka. Do rady weszli pp.: Wojciech Urbański, Stanisław Bobieraj i Krzysztof Cebal, a do komisji rewizyjnej—Franciszek Brylski, Bronisław Jeżak i Franciszek Mielczarek.

Poborcą mianowano Łukasza Wacławskiego.

Kalendarzyk.

Dziś Popielec Zygfr.
Jutro Aleksandra, Nećtora
Imiona słowiańskie: dziś Sławoboja **Jutro** Mirosława

Wschód słońca	o g.	7 m.	8
Zachód	„	5 „	25
Długość dnia	„	10 „	24

Teatr Polski. Dziś „Orlę" Jutro „Samson i dalilla"

Operetka łódzka. Dziś „Zuza" Jutro benefis p. Matyldy St Claire „Lalka"

Teatr warsz. Minjature. Cegielniana 34. Nowy program operetka, farsa. kabaret.

Bibljoteka Stebelskich. (Mikołajewska 59) otwarta codziennie od g. 6-ej do 8-e wieczorem, w niedziele i święta od 1-ej do 3-ej pp.

Czytelnia pism Tow. „Wiedza" Piotrkowska 102), otwarta od g. 6 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do godz. 10-ej wiecz.

Muzeum nauki i sztuki. (Piotrkowska nr 91). Otwarte jest od 4-ej po południu do 10-ej wiecz., a w święta i niedziele od 12 rano do 10 wiecz.

KRONIKA.

w sprawie ograniczeń komiwojażerów.

(a) Na skutek skarg i zażaleń, wnoszonych przez komiwojażerów łódzkich i okolicznych firm manufakturnych na utrudnienia przy spełnianiu swych obowiązków w wielu miejscowościach Cesarstwa, onegdaj odbyło się w lokalu własnym przy ul. Zawadzkiej pod nr. 5 nadzwyczajne zebranie członków Towarzystwa fabrykantów i kupców, pod przewodnictwem prezesa Józefa Rozentala.

Uznając że podobny sposób postępowania odnośnych władz w Cesarstwie w stosunku do komiwojażerów stoi na przeszkodzie konjukturom i handlowym Łodzi z Cesarstwem, postanowiono zwrócić się telegraficznie do ministerjum spraw wewnętrznych z prośbą o wydanie zarządzeń które by usunęły przeszkody na jakie są narażani łódzcy komiwojażerewie w Cesarstwie.

Pokaz cięcia drzew.

(a) Pokaz cięcia drzew i krzewów w parku miejskim przy ulicy Pańskiej urządzony w dniu 22 b. m. staraniem łódzkiego koła polskiego związku ogrodników, demonstrowany rzeczowo przez p. Juljana Grądzkiego, starszego ogrodnika miejskiego, wykazał żywe zainteresowanie.

Dowodem tego było zwracanie się do prelegenta o wyjaśnienie wielu rzeczy, dotyczących ogrodnictwa. Zarząd miejscowego koła ogrodników ulegając przeto ogólnemu zainteresowaniu postanowił urządzać pouczające pokazy ogrodnicze w odpowiednich sezonach.

Ponadto postanowiono w dalszym ciągu urządzanie pokazu cięcia i odmładzania drzew i krzewów owocowych, zapraszając do wykonania dotyczących prac i odnośnych objaśnień również p. Grądzkiego.

W pokazie uczestniczyło przeszło 300 osób, co stanowi pokaźną liczbę, jak na pierwszy pokaz, urządzony w Łodzi.

Z Ligi przeciwgruźliczej.

(a) Zarząd łódzkiego oddziału Ligi przeciwgruźliczej na ostatniem posiedzeniu postanowił urządzać w teatrze kinematograficznym „Luna" przedstawienia dochodowe. Czysty zysk z przedstawień zasili fundusz budowy sanatorjum dla chorych gruźliczych m. Łodzi.

Sanatorjum będzie urządzone w lasach skarbowych pomiędzy Brzezinami a Strykowem, w Poćwiartówce.

Luna.

Od dnia wczorajszego poczynając, w Lunie demonstrowany jest wielki dramat w 6 częściach pod tytułem „Złamane Życie" z najsłynniejszą włoską artystką Lidą Borelli w głównej roli.

Głównymi bohaterami dramatu są: słynna lotniczka, Lida Borelli, książe de Sewres, rozkochany w Lidzie i dziennikarz Marjusz Bonart, szczęśliwy posiadacz serca Lidy Borelli. Zawdzięczając intrygom Cezaryny, kochanki Marjusza, następuje konflikt między Lidą i Marjuszem, z czego korzysta książe, i zdobywa Lidę—, ? jednak nie znajduje zadowolenia w zbytkownem otoczeniu, jakiem książe otoczył ją w Wenecji i, nie licząc się z następstwami, przyznaje się księciu do miłości dla Marjusza i wraca do tego ostatniego.

Następują niepowodzenia materjalne śmierć Marjusza. Miłość Lidy zbyt wielką była i wzniosłą, więc nie może przenieść tej straty i umiera.

Całość obfituje w momenty dramatyczne i nad wyraz efektowne.

Pozwolenie na zabawy.

(a) Gubernator piotrkowski udzielił Tow. gimnastycznemu „Dąb" na urządzenie 8 zabaw.

Ze Stow. fabrykantów i kupców.

(a) Stowarzyszenie łódzkich fabrykantów i kupców organizuje drugą z kolei sekcję, do której należeć będą fabrykanci wyrobów wełnianych i szewiotowych.

Organizacyjne zebranie sekcji odbędzie się we czwartek 26 lutego w lokalu przy ul. Zawadzkiej nr. 5.

Nowy fundusz stypendjalny.

W tych dniach Zarząd Tow. muzeum nauki i sztuki otrzymał od p. Stanisława Silbersteina list z propozycją utworzenia przy „Museum" funduszu stypendjalnego dla artystów malarzy w celu wysyłania ich za granicę, z tym wszakże warunkiem, aby stypendyści w czasie pobytu na studjach, wykonali jedną lub więcej kopji wybitnych dzieł i takowe przekazali na własność Muzeum Nauki i Sztuki w Łodzi.

Na zapoczątkowanie przyszłego funduszu inicjator, p. Stanisław Silberstein ofiarował w roku bieżącym 300 rb. i zobowiązał się do płacenia po 300 rb. rocznie w ciągu następnych czterech lat.

Przekonani, że myśl przyjścia z pomocą zdolnym a pozbawionym środków młodym artystom-malarzom znajdzie oddźwięk wśród mecenasów sztuki w Łodzi, zarząd Towarzystwa odwołuje się do nich z prośbą o poparcie projektu, dążącego do utworzenia w krótkim stosunkowo czasie galerji wartościowych dzieł sztuki, a przez to samo podniesienia poziomu kultury artystycznej wśród ogółu mieszkańców miasta.

Walka z dymem.

Do Rady ministrów wniesiono projekt ustawodawczy o sanitarnej ochronie powietrza od zanieczyszczania dymem, opracowany w ministerjum spraw wewnętrznych, a przeznaczony dla ciał prawodawczych. W myśl tego projektu wszystkie położone w obrębie miast i uzdrowisk fabryki i zakłady przemysłowe obowiązane będą w ciągu pięciu lat dostosować do palenisk i kominów osobne przyrządy w celu możliwie zupełnego usunięcia dymu i zniszczenia szkodliwych dla zdrowia gazów. To samo będą zmuszone uczynić w ciągu trzech lat parowe statki, kursujące w obrębie miast. Za niewykonanie tych przepisów lub odnośnych postanowień obowiązujących, winni za pierwszym razem będą karani aresztem do 2 tygodni albo grzywną do 50 rubli, a za drugim razem podlegać będą aresztowi do 3 miesięcy albo grzywnie do 300 rubli.

Odczyty.

Pan Wacław Makowski z Warszawy wygłosi u pracowników handlowych cykl odczytów o głównych prądach literatury polskiej w XIX stuleciu.

Odczyty adwokata przysięgłego, p. Wacława Makowskiego cieszą się w Warszawie niezwykłem powodzeniem i, aczkolwiek wynajmowane są w tym celu najobszerniejsze lokale, sale są zwykle przepełnione i bardzo wielu słuchaczów zwykle odchodzi bez biletów.

Z łatwością daje się to wytłomaczyć niezwykłą erudycją prelegenta, głębokiem uczuciem, pięknym głosem i nadzwyczajnie sympatyczną powierzchownością. Warunki te zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne przykuwają podczas odczytu uwagę słuchacza. W Łodzi p. Wacław Makowski odczytów nie miewał, lecz jest dobrze znany szerszym sferom inteligencji łódzkiej... chociażby jako obrońca sądowy w sprawie hr. Ronikiera.

Pierwszy odczyt p. t. „Początki romantyzmu" odbędzie się 27 b. m., w piątek o godzinie 9 w sali Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych m. Łodzi, Spacerowa 21.

Bilety po 30 kop. dla członków, 50 kop. dla niecłonków nabyć można w lokalu Stowarzyszenia.

Napoleon w teatrach: „Casino i Odeon"

Dotychczas niebywałej wielkości (przeszło 4000 metrów długości, 8 części) taśmy kinematograficznej podjęła się wykonać znana włoska firma Ambrosio, mianowicie całe życie wielkiego Napoleona. Przyznać musimy iż próba wykonania tak wielkiego obrazu wyszła nadspodziewanie.

W obrazie powyższym, który od wczoraj demonstrowany jest w miejscowych teatrach kinematograficznych Casino i Odeon, widzimy zupełną ilustrację całego życia Napoleona, jego wojen w Rosji, Francji, Włoszech, Austrji i t. d.

W pierwszych częściach tego wielkiego epokowego arcydzieła kinematograficznego widzimy lejtnanta Napoleona, który opuszcza dom rodzinny oraz Korsykę i udaje się do Francji, stopniowe przejścia jego i początkowe wojny, ślub jego z Józefiną. Trybunał francuski, jego konkurenta jenerała Barra. Potym następują wojny z Austrją, Włochami. Napoleon po oswobodzeniu Lombardji oraz Włoszech udaje się do Wenecji. Następuje wielka wojna austrjacka i zupełna klęska cesarza austrjackiego Franciszka. Tu widzimy intrygi Fuschego oraz Metternicha w celu rozwiedzenia Napoleona z Józefiną i ożenienia go z córką Franciszka, Marją-Luizą co im się udaje. Rozwód Napoleona. Tu następuje nieszczęsna wojna z Rosją. Smoleńsk. Pożar Moskwy, odwrót. Napoleon na wyspie Elbie. Powrót z wyspy Elby i nowe wojny. Niepowodzenie Napoleona i koniec starej gwardji. Waterloo. Wygnanie na wyspę świętej Heleny. Smierć Napoleona.

Oto wszystkie fakty z życia wielkiego Napoleona. Obraz ten ma zapewnione powodzenie, co wnioskować można z wczorajszego przepełnienia w teatrach Casina i Odeon.

Nowe biuro wyszukiwania pracy.

(a) Zarząd łódzkiego związku zawodowego pracowników br. nży papierowej m. Łodzi zwrócił się do gubernatora piotrkowskiego, ze staraniem o pozwolenie na założenie biura wyszukiwania pracy w lokalu własnym przy ul. Kamiennej № 1.

Zagraniczne paszporty dla robotników.

(a) W magistracie łódzkim rozpoczęto wydawanie zagranicznych paszportów sezonowych ulgowych dla robotników, pozostających bez pracy, którzy udają się na sezon letnich robót rolnych do Niemiec. Powyższe paszporty wydawane są na cały sezon pracy t. j. na 10 i pół m-ca, od dn. 14 lutego do 2 stycznia.

W roku ubiegłym wydano tych paszportów 418, obecnie zaś zapotrzebowanie na te paszporty jest znacznie słabsze. Tłomaczy się to tem, że w roku bieżącym stan przemysłu łódzkiego poprawił się.

Nowe kasy chorych.

(a) W Łodzi rozpoczęły swe czynności następujące nowe fabryczne kasy chorych: z dniem 19 lutego w wykończalni S. Stüldta, zatrudniającej 260 robotników. Do zarządu weszło 3 członków, wybranych ze strony robotników i 3 wyznaczonych z ramienia administracji fabryki. Potrącenia na rzecz kasy ustanowiono w wysokości 1 proc.

W fabryce towarów wełnianych Jakóba Wojdysławskiego przy ul. Piotrkowskiej nr. 216 i Długiej nr. 117 kasa chorych rozpoczęła działalność 21 stycznia r. b.

W fabryce Silberblatta przy ul. Średniej nr. 126 wybrano nowy zarząd kasy chorych do którego weszli pp. Jakubowicz, Denner i Jachowiak, kandydaci Ender, Domagała i Roszkowski.

Zagadkowy napad.

(b) Stróż domu nr. 19 przy ul. Pasaż Szulca, Fidelius, przyprowadził wczoraj do kancelarji cyrkułu 4-go nieja.kiego Joska Szarego i zameldował, że podczas jego nieobecności, do mieszkania jego weszli dwaj młodzi żydzi, którzy zażądali od żony jego Marjanny wydania im pieniędzy, ta zaś wszczęła alarm, na który nadszedł z miasta Fidelius i dowiedziawszy się o co chodzi, chciał napastników zatrzymać, lecz udało mu się to nie zupełnie, gdyż jeden z nich zbiegł.

Czy miał tu miejsce napad, czy też jakie porachunki osobiste, wyjaśni niewątpliwie śledztwo policyjne.

Walka z teściową.

(b) Wczoraj po południu zamieszkały w Karolewie, August Fąfiński, będąc w stanie nietrzeźwym, wszczął sprzeczkę ze swą teściową Marjanną Augustyniak.

Podczas sprzeczki Fąfiński dobył noża i zadał teściowej ciężką ranę w piersi. Niedoszły zabójca został aresztowanym.

Na gorącym uczynku.

(b) Wczoraj przed wieczorem do mieszkania Augusta Mazura przy ul. Mikołajewskiej nr. 13 dostał się młodociany, bo zaledwie 13 lat mający złodziejaszek Antoni Zimsz i skradł rzeczy, wartości 100 rb. oraz 18 rb. gotówką. Gdy jednak zamierzał z takowymi wyjść, został spostrzeżonym i przytrzymanym. Osadzono go w areszcie.

Napad bandycki.

(b) Wczoraj około godziny 9 wieczorem we wsi Kowalszczyzna, gminy Chojny, pow. łódzkiego, do mieszkania sołtysa Józefa Puca wtargnęli trzej zamaskowani bandyci, uzbrojeni w rewolwery i rozkazali wszystkim znajdującym się w mieszkaniu podnieść ręce do góry, następnie zaś zażądali od Puca wydania pieniędzy.

Pod groźbą rewolwerów Puc wydał bandytom całą posiadaną w domu gotówkę w sumie 14 rb., które ci zabrali i rozkazawszy obecnym przez czas jakiś nie wychodzić z mieszkania, wystrzelili w sufit kilka razy i wyszli.

Po wyjściu od Puca bandyci skierowali się do mieszkania właściciela sklepu kolonialnego w tymże domu Józefa Tierama, gdzie także w ten sposób zrabowali 95 rb. i pierścionek złoty, poczem wyszli i znikli w polu.

Zawiadomiona o powyższych rabunkach policja powiatowa rozpoczęła energiczne dochodzenie i jako podejrzanego, aresztowała pewnego osobnika, lecz jak dotąd niema pewności, że to on przyjmował udział w tych rabunkach.

(b) Wczoraj o godz. 8 i pół wiecz. do mieszkania właściciela sklepu kolonjalnego przy ul. Wiznera 17, p. Dutkina wpadło, trzech uzbrojonych w rewolwery bandytów, którzy, steroryzowawszy uprzednio domowników, zrabowali 142 rb. gotówką, 2 złote pierścionki i zegarek złoty.

O napadzie zawiadomiono natychmiast policję, która zarządziła obławę, lecz na trop bandytów nie natrafiła.

Aresztowania.

(b) W ubiegłym tygodniu z mieszkania Monasza Kańczuga, przy ul. Nowozarzewskiej nr. 16, robotnik jego Jankiel Plewiński skradł różne rzeczy, biżuterję i gotówkę na ogólną sumę 385 rb. i zbiegł.

Został on wczoraj aresztowanym na ulicy i osadzony w wydziale śledczym.

Oprócz tego aresztowano niejakiego Abrama Zandberga, 50 lat, poszukiwanego przez warszawskie władze śledcze, jako oskarżonego z artykułu 1671 kod. karnego.

Podrzutek.

(b) Wczoraj około godziny 9 wieczorem agenci policji śledczej, przechodząc ul. Zieloną, pod parkanem przy zbiegu ul. Podleśnej, znaleźli podrzucone niemowlę około dni mieć mogące, płci męskiej. Podrzutek ten znajdował się w koszyku. Odszukaniem matki zajęła się policja.

Obiecujący młodzian.

(b) Od pewnego czasu w okolicach ulic Głównej, Gubernatorskiej, Pustej i innych grasował jakiś młodzieniec, który wyczekiwał kiedy dzieci powracały ze szkół, zaczepiał je do bram domów, gdzie dokonywał na

---

A. CZECHOW. 51)

Tłómaczyła G. W.

Dramat na polowaniu.

(Zdarzenie prawdziwe).

Gdy dawałem odpowiedzi, obrońca spytał mnie czy Przychodzki mówi prawdę i w jakich faktycznie stosunkach byłem z nieboszczką Olgą. Powiedzieć prawdę — znaczyło zmniejszyć karę Urbieninowi gdyż im gorszą była żona, tem pobłażliwsi są sędziowie dla męża—Otella,—pojmowałem to... Z drugiej zaś strony prawda najboleśniej by dotknęła Urbienina... Uważałem, że lepiej uczynię, gdy zaprę się.

— Nie!—odpowiedziałem.

Prokurator w mowie ostatniej, opisując w jaskrawych barwach zabójstwo Olgi, zwracał specjalną uwagę na zwierzęcość uczuć zabójcy...

Obwiniając Urbienina o zabójstwo śpiącego Kuźmy, kładł specjalny nacisk na złodziejskie sposoby, trzeźwo obmyślane, za pomocą których zbrodniarz dokonał zabójstwa, nad śpiącym człowiekiem, który miał nieszczęście dzień temu przeciwko niemu świadczyć. A że Kuźma chciał obwinić Urbienina, przypuszczam, iż nikt nie wątpi.

Obrońca Smirniajew nie odrzucał winy, którą przypisywano Urbieninowi; prosił jedynie o to, aby przyznano, że ten działał pod wpływem afektu. Opisując, jak męczące jest uczucie zazdrości, dał za przykład szekspirowskiego Otella. Przytaczając cytaty z różnych krytyków wpadł w taką werwę, że prezes zmuszony był przerwać mu uwagą, że „znajomość obcej literatury dla przysięźnych jest nieobowiązkowa".

Korzystając z ostatniego słowa, Urbienin przywołał Boga na świadka, że jest niewinnym nietylko zbrodni, ale nawet myśli jego są czyste.

I, odwróciwszy się do publiczności, Urbienin zapłakał, prosząc o przytułek dla swych dzieci.

— Weźcie je do siebie. Hrabia, naturalnie, będzie chciał okazać się wspaniałomyślnym, ale ja już uprzedziłem dzieci: one nie wezmą z jego rąk ani okruszyny.

Gdy zauważył mnie wśród publiczności, spojrzał na mnie błagalnie i rzekł:

— Obroń pan dzieci moje od jałmużny hrabiego!

Zapomniał, widocznie, o wyroku, który miał za chwilę zapaść i do ostatniej chwili mówił o dzieciach.

Narada przysięgłych trwała krótko.

Urbienina uznano winnego zbrodni i skazano na 15 lat katorgi.

Tak drogo kosztowało go spotkanie w poranek majowy z poetyczną „dziewczką w szkarłatach"...

Od owych wypadków minęło lat ośm z górą. Jedni uczestnicy dramatu umarli a inni pokutują za swe grzechy, jeszcze inni wloką życie, walcząc z niem i oczekując z dnia na dzień śmierci.

W ciągu lat ośmiu zmieniło się wiele... Hrabia Karniejew, który do dziś żywi dla mnie głęboką przyjaźń, rozpił się do reszty. Piękna jego siedziba, w której rozegrał się dramat, przeszła w ręce jego żony i Przechodzkiego.

Hrabia jest teraz bardzo biedny i żyje moim kosztem. Często, pod wieczór, leżąc na kanapie lubi wspominać przeszłość.

— Gdybyż tak teraz cyganów usłyszeć—mówi—poślij, Sierioża, po koniak.

Ja również się zmieniłem. Siły opuszczają mnie stopniowo i czuję jak racę powoli młodość i zdrowie. Na twarzy jedna za drugą zjawiają się zmarszczki, włosy rzedną, głos grubieje... Przeszło życie...

Przeszłość pamiętam, jak dzień wczorajszy. Jak we mgle widzę miejsca i postacie ludzkie. Obojętnie spoglądać na nie nie jestem zdolny: kocham i nienawidzę je z dawną siłą: hrabia jest dla mnie, jak dawniej, wstrętny, Olga—brudna i spodlona, Kalinin—śmieszny. Zło i dziś nazywam złem, a grzech—grzechem.

Bywają jednak chwile, gdy, wpatrzony w słojący na biurku portret, czuję nieprzeparte pragnienie przejść się z „dzieweczką w szkarłatach" po lesie przy akompanjamencie szumu wysokich sosen, i przycisnąć ją do piersi. W takich chwilach jej kłamstwo i upadek moralny, gotów jestem przebaczyć wszystko dlatego, aby wywołać jeszcze raz wspomnienie przeszłości... Znudzony jednostajnością miejską, pragnąłbym raz jeszcze usłyszeć groźny szum jeziora—olbrzyma, i... Chwilami nawet gotów jestem uścisnąć okrwawioną dłoń, i pogawędzić z dobrodusznym Piotrem Jegoryczem o religji, urodzaju, oświacie ludowej... Pragnąłbym ujrzeć choć raz jeden drogiego doktora Pawła Iwanowicza i jego ukochaną żonę Nadieńkę...

A jednak ja chwilami życie kocham. Za co je kocham, za co duszą rwę się ku niemu jak ptak wypuszczony na wolność?

Życie obecne przypomina mi szarą koło: barwa szara bez żadnych odcieni bez jasnych przebłysków...

Ale, zamknąwszy oczy widzę wyobraźnią obrazy przeszłości, czuję słodycz jaką w nas wywołują na wiosnę promienie słoneczne... Tak, tamto życie było burzliwe, ale za to dziwnie ponętne, niezwykłe, a dusza ludzka tak łaknie wrażeń.

S. Linowjew.

KONIEC.

Pod rękopisem znajduje się postcriptum:

„Szanowny Panie Redaktorze!

Powyższy romans (lub powieść wszystko jedno zresztą) proszę drukować bez żadnych skracań, o ile to będzie możliwem. Gdyby rękopis był nieodpowiednim do druku, proszę go zachować do zwrotu. Mieszkam (czasowo) w Moskwie na Twerskiej, w numerach hotelu „Anglja".

Data. *Jan Kamyszew.*

Teraz, zaznajomiwszy czytelnika z romansem Kamyszewa, kończę przerwaną z nim rozmowę. Przedewszystkiem jednak uprzedzić muszę czytelnika, że przyrzeczenia, które mu dałem na początku, nie dotrzymałem: romans Kamyszewa został drukowany nie w całości, lecz w znacznem skróceniu. Chodzi mianowicie o to, że „Dramat na polowaniu" nie mógł być umieszczonym w gazecie, o której była mowa w pierwszym rozdziale tej powieści gazeta ta bowiem została zamknięta i romans Kamyszewa powędrował do innej, która znów uznała za niemożliwe drukowanie tego utworu w całości. Za każdym razem gdy umieszczano odcinek z tego romansu w gazecie, redakcja przysyłała mi korekty oddzielnych rozdziałów z prośbą o „zmienienie" czegoś.

d. c. n.)

nich aktów wywłaszczeniowych z odzieży i obuwia.

Dzieci na razie poddawały się rozkazom młodzieńca i dopiero kiedy ten był już daleko, wszczynały alarm, lecz bez żadnego skutku.

Wczoraj na podobnej operacji złapano młodzieńca w bramie domu nr. 1 przy ul. Głównej.

Odprowadzony do cyrkułu pomysłowy expropriator okazał się 15-letnim Karolem Wakerem

Pokazanym on został obrabowanym w ostatnich dniach dzieciom i przez nich został poznanym.

Osadzono go w areszcie.

— **Nagła śmierć.**

W fabryce Szpiro przy ul. Dzielnej 32 zmarł nagle, prawdopodobnie na aneurvzm serca robotnik, Władysław Cyugler, lat 40. Kolega zmarłego, 27 letni Marek Rotkopf, pracujący przy następnym warsztacie, spostrzegłszy trupa, zemdlał, a padając na podłogę, uderzył się o maszynę i zranił się w nos.

— **Przy pracy.**

Przy ul. Milsza № 58 w fabryce spadł z drabiny i nadwyrężył krzyż 36 letni Antoni Tybura. Odwieziony do szp. Czerw. Krzyża.

— **Usiłowanie samobójstwa.**

Przy ul. Piotrkowskiej 15 usiłowała otruć się jakąś trucizną 18 letnia Dora Goldblum, służąca. W ciężkim stanie odwieziono ją do szp. Poznańskich.

— **Napad.**

Na Zielonym Rynku napadnięto na 22 letniego Michała Morawskiego. Nożem zadano mu ranę w plecy.

— **Przejechanie.**

Około domu № 54 przy ul. Mikołajewskiej został przejechany dorożką 58 letni szewc, Stanisław Kozłowski, wskutek czego odniósł złamanie prawego obojczyka.

Na rogu ulic Piotrkowskiej i Emilji został przejechany 51 letni Leon Świderski, ślusarz. S. odniósł rany głowy i lewej ręki.

— **Kurcz żołądka.**

W fabryce przy ul. Cegielnianej 3 dostała kurczu żołądka 18 letnia robotnica fabryczna Fela Poznańska.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Dziś w środę po raz 35 arcydzieło Rostanda w 6 aktach „Orlę" które zejdzie na czas pewien z repertuaru wskutek występów gościnnych dawnego ulubieńca publiczności łódzkiej p. Stefana Jaracza obecnego artysty teatru Polskiego w Warszawie, na które już dużo biletów kasa teatru sprzedała.

— We czwartek po raz pierwszy znakomita tragi-farsa Swen Langego p. t. „Samson i Dalilla" występem gościnnym Stefana Jaracza, utalentowanego artysty teatru Polskiego w Warszawie, który niegdyś należał do ulubieńców publiczności łódzkiej.

Wielbiciele talentu p. Jaracza mogą już nabywać bilety na jego występ od 11 rano do 2 po poł. w cukierni W-go Gostomskiego (dawniej Roszkowskiego) i w kasie teatru od 5 do 9 wiecz.

— W piątek na dochód szkoły im. Orzeszkowej odegrana będzie „Zemsta za mur graniczny" komedja w 5 aktach Fredry.

— W sobotę i niedzielę „Przebudzenie ię wiosny" w 15 obrazach.

Komedja i operetka łódzka Konstantynowska 16.

Ostatni tydzień pobytu Operetki.

Dziś w środę odegraną zostanie ostatnia nowość, operetka w 3 akt. p. t. „Zuza".

Jutro, we czwartek, na benefis miłej i sympatycznej wodewilistki p. Matyldy Saint-Clair wystawioną będzie piękna operetka w 3 akt. p. t. „Lalka" i utwór śpiewno-choreograficzny w 1 akcie, p. t. „Muzykalne margrabiątko" napisany specjalnie dla benefisantki przez C. Danielewskiego.

— W piątek przedstawienie popularne ceny biletów od 15 do 95 kop., daną będzie operetka w 3 akt. p. t. „Zuza".

W sobotę wieczorem benefis tenora operetki p. Napoleona Szczawińskiego. W benefisie przyjmują udział artyści teatrów rządowych warszawskich, p. Marja Marjewska i p. Władysław Szczawiński, starszy brat benefisanta, odegraną zostanie dotychczas nie grana w Łodzi operetka w 3 akt. p. t. „Wesoły małżonek".

Teatr Miniature.

Jedna z najmilszych siedzib wesołej, bezfrasobliwej zabawy, teatr „Miniature" cieszy się stale dużem powodzeniem. Ostatnia zmiana programu, na którą składa się świetna farsa Blizińskiego „Marcowy kawaler", część kabaretowa i pełna humoru operetka „Rajskie jabłuszko" Offenbacha, w której talent Zimajerki, doskonałej odtwórczyni roli Pawłowej, ma szerokie pole popisu, zyskuje bardzo wyraźne dowody uznania publiczności.

Bo też rzeczywiście, w miarę powodzenia, dyrekcja „Miniature" dokłada wszelkich starań, aby tylko program „mówił sam za siebie". Kaskady śmiechu na widowni, rozweselone twarze widzów i huczne oklaski, dowodzą, że cel ten jest osiągnięty...

Telegramy

Tel. T. W. A. T. i własne.

„Księga pomarańczowa".

PETERSBURG. W kuluarach Dumy przedmiotem dyskusji jest „księga pomarańczowa", czyli dokumenty, ogłoszone niedawno temu przez ministerjum spraw zagranicznych.

Treść tych dokumentów dowodzi, iż Sazonow podczas przesilenia bałkańskiego bronił interesów Rosji, grożąc interwencją, posłowie jednak twierdzą, że akcja ministra była nie dość energiczna, z czego skorzystały Austrja i Niemcy.

Pomimo poparcia ze strony Dumy i Rady państwa minister okazywał zbyt wiele ustępliwości.

Wieczór polski.

PETERSBURG. Wczorajszy wieczór „Sokoła" polskiego cieszył się niezwykłem powodzeniem.

Był on bardzo dodatni pod względem artystycznym i materjalnym.

Wypadek w kopalni.

BOCHUM. W kopalni „Wiktor" pod miejscowością Kupferdreh wydarzył się dziś w godzinach południowych smutny wypadek, spowodowany nieostrożnością górników.

Kilku z nich, zamiast opuszczać się do szybu w windzie, zaczęło, pomimo ostrzeżeń, schodzić w głąb po drabinie, która osunęła się, a górnicy spadli z wysokości kilku pięter, odnosząc niebezpieczne rany.

Są to przeważnie polacy.

Liga alzacka.

STRASBURG. Z inicjatywy posłów do sejmu alzacko-lotaryńskiego i parlamentu niemieckiego odbędzie się w Strasburgu w przyszły czwartek zjazd wszystkich stronnictw zabranych krajów celem utworzenia Ligi obrony dla Alzacji i Lotaryngii.

Zamach na biskupa.

BUDAPESZT. Śledztwo ustaliło, że zamach dynamitowy na biskupa unickiego, Miklosza, zorganizowany został przez rumunów węgierskich.

Policja jest na ich śladzie i spodziewa się, że w niedługim czasie wykryje sprawców.

Maszyna piekielna, która spowodowała wybuch i śmierć 8 osób, nie licząc ciężko rannych, zawierała 16 kilogramów ekrasitu.

Policja węgierska jest zdania, że maszyna piekielna wykonana została w Rosji.

CZERNIOWCE. Pismo tutejsze „Politika" donosi, że policja wpadła na trop sprawców zamachu na rezydencję biskupa unickiego w Debieczynie.

DEBRECZYN. W sprawie zamachu na biskupa grecko-katolickiego obiegają różne wersje. Ludność jest przekonania, że zamachu dokonali rumuni, lecz władze i prokuratorja są odmiennego zdania.

Nadżupan Gomahidi twierdzi znów, że największymi wrogami biskupa byli nacjonaliści węgierscy i oni to prawdopodobnie dokonali zamachu.

Nie zmienia to zdania prokuratorji, iż zamachu dokonali rosjanie prawosławni i, że zamach ten uważany być musi, jako odwet za proces w Marmarosz Szeget.

Mniemanie to potwierdza fakt wysłania paczki, zawierającej bomby z Czerniowca, który jest siedzibą agitacji prawosławnej i jej ogniskiem.

DEBRECZYN. Policja czerniowska stwierdziła, że w czwartek dnia 19 b. m. przyjechało do Czerniowca 2 mężczyzn wielkiego wzrostu, w wieku lat około 40 z Rumunji i stanęło w jednym z hoteli miejscowych. Zapisali się oni, jako Sylvio Madanescu, artysta i Teodoro Avram. Nazajutrz wysłali z poczty list zawierający 100 koron i ciężką paczkę, adresowane do biskupa w Debreczynie. Zarówno list, jak przesyłka były podpisane nazwiskiem Anna Kowacs.

Sprawy polityczne.

RADOM. Wczoraj osądzone tu zostały trzy sprawy polityczne.

Pierwsza przeciwko 11 oskarżonym o należenie do organizacji socjal-demokracji zakończyła się skazaniem: Kota na 6 lat i Rywackiego na 4 lata robót ciężkich; Winogradjaka, Wojciechowskiego, Zdonkiewicza, Wardena, Hottmana, Szlesingera i Giza skazano na zesłanie; Gizową uniewinniono.

Bronili adwokaci: Śmiarowski, Kuczyński, Szuster i Wigura.

W drugiej sprawie oskarżeni o rozprzestrzenianie proklamacji Jeżyński i Pietrusiewicz skazani zostali na 2 miesiące więzienia; bronili adwokaci: Kuczyński i Śmiarowski.

W trzeciej wreszcie sprawie Rosenzweiga, oskarżonego o należenie do lewicy P. P. S., zapadł wyrok skazujący go na osiedlenie w Syberji.

Skutkiem braku pracy.

BUDAPESZT. Wielkie zgromadzenie robotników pozostających bez pracy odbyło się dziś w gmachu starego parlamentu. Zgromadzenie zmieniło się niebawem w olbrzymią a burzliwą manifestację uliczną. Na zebraniu, po wygłoszeniu gorących przemówień, powzięto uchwałę, domagającą się od rządu dostarczenia pracy robotnikom, a do czasu jej wynalezienia, udzielenia im zapomóg.

Uchwała w końcu zaznacza, że głodni robotnicy wyczerpali już swą cierpliwość, zmuszeni będą wkrótce jąć się rzucania bomb i rozbijania sklepów. Natychmiastowa pomoc dla bezrobotnej rzeszy jest zatem niezbędną.

Po odczytaniu tej uchwały, przyjętej potężnym okrzykiem, tłum wysypał się na ulicę i urządził demonstrację ze śpiewami i okrzykami na Ringstrasse, gdzie jednak policja demonstrantów rozpędziła. Robotnicy zebrali się jednak znów na ulicy Rakoczego, gdzie zaczęli demonstrować już gwałtowniej. Napotkawszy przejeżdżający wóz z koksem, przewrócili go, rozchwytali koks i wybili nim mnóstwo szyb w okolicznych domach. Nie ocalały też okna w szpitalu św. Rocha. Gdy demonstracja zaczyła przybierać coraz groźniejsze rozmiary, policja zaatakowała tłum, używając białej broni. Wiele osób jest rannych i dużo aresztowanych.

Rewizja w red. „Kur. Poznańskiego".

POZNAN. Na skutek zlecenia prokuratorji śledczej zjawił się nocy ubiegłej w redakcji „Kurjera Poznańskiego" cały sztab tajnych policjantów, którzy przeszukali wszystkie kąty, w poszukiwaniu znanych dokumentów Ostmarkenvereinu, zwłaszcza zaś listów Szultza, Hannyckiego i Tiedemanna.

Jednocześnie przeszukiwano mieszkania wszystkich redaktorów, współpracowników zecerów i nawet woźnych „Kurjera". Szczegółów narazie brak.

Komisja kolonizacyjna działa.

POZNAN. Komisja kolonizacyjna postanowiła rozpocząć energiczną działalność po małych miastach w Poznańskiem. W tym celu postanowiono utworzyć małe parcele miejskie, które następnie będą sprzedawane na dogodnych warunkach niemcom. Komisja kolonizacyjna pragnie otoczyć miasta w Poznańskiem ścisłym pierścieniem posiadłości niemieckich.

Zatrucie trychninami.

POZNAN. W Borku zachorowała po spożyciu niegotowanej kiełbasy rodzina Twarowskiego, składająca siu z 8 osób z wszelkiemi oznakami zatrucia trychninami. Nikogo prawdopodobnie nie uda się uratować.

Ankieta w sprawie emigracji.

LWOW. W niedzielę odbędzie się tu ankieta w sprawie emigracji.

Zaproszeni zostaną czkonkowie komisji parlamentarnej Koła Polskiego, obradującej w tej kwestji, oraz inni znawcy spraw emigracyjnych.

Burze.

PARYZ. Z całego wybrzeża morza Śródziemnego donoszą o niezwykle silnych burzach.

Koło 300 jachtów prywatnych i łodzi zostało rozbitych o skały i brzegi. W porcie tuleńskim burza wyrządziła olbrzymie spustoszenia. W Marsylji uległo uszkodzeniu 8 okrętów. Komunikacja morska jest bardzo utrudniona.

Pożar koszar wojskowych.

AMSTERDAM. Wielkie zaniepokojenie w sferach wojskowych wywołują niezwykle częste pożary koszar wojskowych. Wczoraj znów spłonęły olbrzymie koszary w Ede. Tym razem stwierdzono, że pożar został podłożony zbrodniczą ręką, prawdopodobnie antimilitarystów. Potwierdza to dawne przypuszczenia.

Strajk powszechny.

PARYŻ. Strajk robotników górniczych stał się nieledwie powszechnym w całej Francji, z wyjątkiem tylko okręgów górniczych na północy, gdzie robotnicy dotychczas pracują, porozumiawszy się poprzednio z zarządami towarzystw eksploatacji na punkcie różnych ustępstw.

Pomimo, że strajk jest tak rozszerzonym, dotychczas nie zaszły żadne nieporządki.

PARYŻ. Z St. Etienne donoszą: Z powodu braku węgla, wywołanego strajkiem, pozbawionych zostało pracy w różnych zakładach przemysłowych około 1,500 robotników.

PARYŻ. Z Marsylji donoszą: Skutkiem strajku marynarzy i w związku z tem niedostatku służby okrętowej, największe towarzystwa żeglugi wycofują z kursów swe okręty, pozostawiając je tymczasem w portach. Strajk przynosi nieobliczalne szkody.

Zatrucie 8 osób.

HAMBURG. Rodzina mleczarska w Hamburgu, złożona z męża, żony i 6 dzieci zachorowała niebezpiecznie, jak się zdaje, skutkiem zjedzenia zepsutych materjałów spożywczych. Najstarsza córka zmarła, pomimo szybkiego ratunku lekarskiego. Reszta walczy ze śmiercią.

Rozmaitości

O rasę ludzką.

W Nowym Jorku odbyło się niedawno zgromadzenie najwybitniejszych lekarzy i uczonych, zwołane w celu narady, jakich należałoby użyć środków, aby wytworzyć rasę ludzi, udoskonaloną pod względem cielesnym i duchowym.

Jeden z lekarzy dowodził, że do udoskonalenia rasy ludzkiej wystarcza cztery pokolenia, aby tylko wzrastały w warunkach ściśle określonych przez naukę. Posiadamy — mówił — regestry, zawierające rodowody koni, psów, kotów, nawet owiec i świń.

Można się dowiedzieć łatwo, jakiej rasy, jakiego pochodzenia jest piesek, którego nabyć chcemy. Ale na całym świecie żaden naród nie posiada rejestrów pełnej i czystej krwi ludzi. Powinny więc koniecznie istnieć archiwa, w którychby przechowywano dowody pochodzenia każdego newonarodzonego.

Dr. Taughan, prezes związku lekarzy amerykańskich przepowiadał, że człowiek przyszłości posiadać będzie ograniczoną siłę muskułów, natomiast odznaczać się ma cudowną siłą nerwów. Jedynie tylko system nerwowy uczynił z człowieka króla stworzenia ponieważ co do siły muskularnej człowiek zawsze ustępował i ustępować będzie sile wielu zwierząt. Z tego względu należy potępić zbyt nieopatrzne rozwijanie siły fizycznej kosztem owocodajnej energji duchowej.

Dr. Hops rozprawiał się z kwestją kobiet amerykańskich i europejskich. Mówił ze szczególnem lekceważeniem o Francuskach, które bez osłonek galanterji nazwał „żyjącemi gałęziami, uschniętemi, nie chcącemi rodzić więcej ponad dwoje dzieci".

Według dr. Hillisa, młodzieniec, wychowany według wszelkich zasad hygjeny, zawsze odda pierwszeństwo takiej kobiecie, której urok i powab nie będzie skrępowany fiszbinami, i która nie będzie zwracała na siebie uwagi szeleszczącemi spódniczkami koronkowemi.

**Nie ma,
Nie było i
Nie będzie**

tak radykalnego środka jakim jest

„Jägor"

przeciwko

Łupieżowi

i wypadaniu włosów

Żądać we wszystkich aptekach, składach aptecznych, perfumerjach i u fryzjerów.

„Niemiecki Kodeks Handlowy"

na język polski przełożył Tadeusz Zborowski, radca sądu w Inowrocławiu. Do nabycia w księgarniach M. Niemierkiewicza w Poznaniu i Władysława Nitton w Łodzi, ulica Piotrkowska 162.

Cena 1 rb. 50. 317-10-1

Łatwy zarobek.

Zagraniczny, od lat 31 istniejący, bank poszukuje osoby, mające stosunki w sferach zamożnej inteligencji, w celu sprzedaży gwarantowanych przez Państwo i zezwolonych przez władze papierów wartościowych, na bardzo dogodnych warunkach zapłaty.—Zajęcie to można traktować jako stałe, lub poboczne i dzienny zarobek wynosi 5—10 rubli.—W razie zadawalniającej działalności stała pensja miesięczna.—Zapytania pod adresem: TÓTH LAJOS, Budapest. VI, Felsö Erdösor 26. I/6. 313-3-1

Akuszerka

B. SILBERMAN

mieszka obecnie **Wschodnia № 55** róg Cegielnianej.

Przyjmuje ambulansowo od 8—10 i 3—6 pop

Czy doprawdy?

Pani jeszcze nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie piegi, opalenizna, plamy, pryszcze, wągry i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia naśladownictwa sprzedaż tylko w składach aptecznych na

Nawrot № 54, i Konstantynowska 75.

Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

Bilety wizytowe

i karty adresowe

w wielkim wyborze wykonywa szybko i tanio

DRUKARNIA

J. GRODKA

Widzewska 106a.

Prenumeratę i ogłoszenia

dla „Nowej Gazety Łódzkiej" przyjmuje w Kijowie

Tow. „KANTOR HANDLOWO-REKLAMOWY"

Kijów, Funduklejewskaja № 14, tel. 34-94

oraz jego Agentury w Moskwie, Petersburgu, Warszawie, Odesie i Paryżu.

Zimowy Rozkład pociągów.

od dnia 15|28 października.

(Czas petersburski różnicą 37 min. wcześniej)

Kolej Fabryczno-Łódzka

Odchodzą z Łodzi: a) **12.15,** b) 7.20 10.00, d) 12.50, e) 1.50, f) 3.45, g) 5.45 h) **6.43, 8.45.**

Przychodzą do Łodzi: 4.37, 7.22 9.35, i) 10.40, 1.00, j) 4.36, **8.08, 9.55,** k) **11.00.**

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odchodzą do Kaliszai o godz. 7.55 12.24, 4.39, **6.13, 3.12.**

Odchodzą do Warszawy o godz. 11.01. 12.34, 5.30, **2.31.**

Wyszła z druku zajmująca powieść Ch. Dickensa pod tyt.

„Miłość i poświęcenie"

Cena 20 kop.

Nabywać można w Administracji „N. Gazety Łódzkiej" Przejazd Nr. 1.

„AMALINA"

Pasta do włosów, wzmacnia je i chroni od powtórzenia się łupieżu. Zaleca się do codziennego użytku.

Cena 40 kop.

Żądać wszędzie.

W razie nieregularnego doręczania Gazety Sz. Prenumeratorom przez roznosicieli, prosimy o zwracanie się z reklamacjami do Administracji, Przejazd № 1. Tel. 20-30.

„OAZA"

róg Głównej i Piotrkowskiej.

Tylko jeszcze 3 dni.

POCAŁUNEK UMARŁEJ

Dziś pomiędzy innemi niebywała sensacja. Wstrząsający dramat w 5-ciu częściach.

Podobnego obrazu kinematograf jeszcze nie widział.

Oraz wiele innych nowości.

ANONS: Od Soboty 28 lutego ukażą się tylko w naszym teatrze dwie największe sensacje tego sezonu **Pinkerton przeciw rozbójniczej szajce Morella** oraz arcywesoła farsa w 3 częściach

I serja **Nat Pinkerton**

Różowy pantofelek czyli WRZĄCA MŁODOŚĆ, która pobudza widza od początku do końca do serdecznego śmiechu

Tylko krótki czas

jeszcze niebywała tania wyprzedaż

Damskie palta

dawniej 15.— 20.— 26.—

teraz 9.50 12.50 14.50

Schmechel & Rosner.

Piotrk. 100

Doskonały w smaku

„Koniak Imperial"

Żądać wszędzie. 887-20-27

BUCHALTERJI

arytmet. handl. korespondencji uczy gruntownie naucz **W. Wodzyński,** zatwierdzony przez Władze Naukowe. Wykład w polskim, rosyjskim, niemieckim. Ul. Widzewska 42 m. 3, I p Godziny przyjęć; poniedziałek, czwartek i piątek od 6 i pół do 7 i pół wiecz. wtorek i środa od 7 do 8 wiecz. 2347

Lokale po warsztacie

zdatne na ślusarnię, stolarnię lub t. p. są do wynajęcia przy ulicy Lipowej № 71 (róg Andrzeja) jeden zaraz, drugi od 1 lipca. Wskazać może rządca domu lub stróż. Bliższe wiadomości u H. Neumana, Widzewska 86.

2495—6—1

KINEMATOGRAF

do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach.

Północna 29 m. 2.

2428—3—1

Ogłoszenia drobne.

Angielski Samouczek wymowa polska. 75 i 120k, **Amerykański** Przewodnik emigracyjny rozmówki. słowniczek polsko-angielski, 50 k., mały 12 kop. Nakład autora Reussnera, Warszawa. Złota 6.

2516—12—1

Zaginął weksel dnia 23 lutego in blanco na 50 rb„ Józef Meszkowicz. 2571—3—1

KLISZE

DO REKLAM GAZETOWYCH CENNIKÓW PROSPEKTÓW

Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcyi RYSUNKI, projekty reklamowe i wydawnicze wykonywa

R. BORKENHAGEN

ŁÓDŹ, Piotrkowska 100 Tel. 24-72

Drukarnia Akcydensowa

J. GRODKA

Widzewska 106a.

PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES :: DRUKARSTWA WCHODZĄCE, JAKO TO ::

TABELE, KWITARJUSZE, RACHUNKI, AFISZE, KLEPSYDRY, PLAKATY, ZAPROSZENIA, BILETY WIZYTOWE, BLANKIETY.

:: :: :: i t. p. :: :: ::

DLA DUŻYCH NAKŁADÓW—maszyna rotacyjna.

Ceny umiarkowane. Ceny umiarkowane.

WINA „CHASTA"

SĄ UZNANEJ DOBROCI, CZYSTE i WYBOROWE W SMAKU

Czerwone wina po 40, 55, 70, 80, 90, i 1.25 za butelkę.
Białe wina po 40, 55, 65, 70, 75, 80, 90, 1.— i 1.25 za butelkę.
Deserowe wina po 50, 80, 1.00, 1.25, 1.50 i 2.00 za butelkę.

SKŁAD: PIOTRKOWSKA 99.

Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów

dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej). Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4½ — 5½ codziennie. w niedziele od 10 — 11.
Choroby skórne i **weneryczne** Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1½ — 2½ a Poniedziałki, środy, soboty od 8½ — 9½ wieczór.
Choroby **dzieci** miejsce porad dla matek szczepienie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1—2 pp.
Choroby **chirurgiczne** Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7—8 wieczór codziennie.
Choroby **kobiece** Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.
Choroby **oczu** Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 — 10 rano.
Choroby **nosa**, uszu i gardła Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.

Od pewnego czasu ukazują się w handlu falsyfikaty i naśladownictwa ogólnie od 15-tu lat znanego środka

GONOSAN

stosowanego z wielkiem powodzeniem przy leczeniu

RZERZĄCZKI

Ostrzega się przeto przed nabywaniem tych nic nie wartych preparatów.

GONOSAN

sprzedaje się w oryginalnem opakowaniu po 50 lub 32 kapsułki. Pudełka przewiązane są zaplombowaną wstążką w kolorach niebiesko - biało - czerwonym, z wetkaną firmą fabrykanta: J. D. Riedel A.-G., Berlin

TOWARZYSTWO AKCYJNE

J. D. RIEDEL

LONDYN BERLIN NOWY-JORK

2805

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych
D-r S. KANTOR, (Piotrkowska 144),
róg Ewangielickiej, Telefon 19-41.

Prześwietlenie i fotografowanie wnętrzności ciała promieniami Roentgena; Gabinet światłoleczniczy (choroby skóry i włosów) i elektroterapeutyczny (niemoc płciowa). Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 po południu. Dla pań osobna poczekalnia. 1975

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2.
Telefon № 13-59.

Syphilis, choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu salvarsanem Erlich-Hata „606"—914 (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 8—1 r. i od 4—9 pp., panie od 5—6 pp. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Zarząd Eksploatacji
Łódzkich Rzeźni Miejskich
Ul. Inżynierska № 1.

Poleca **skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie** suche i solone. **Łój i szmalec topiony,** do celów technicznych. **Krew suszoną** na nawozy sztuczne. **Mączkę mięso-kostną** na karm dla ryb, tuczni drobiu i trzody. **Włosień tapicerski dezynfekowany** w kilku wyborowych jakościach i kolorach **Szczecinę** suchą mokrą. **Lód sztuczny** po 15 kop. za pud na miejscu bez odstawy. 592—

GABINET DENTYSTYCZNY
Dr. med. Zacharow
(b. zarządzający i lekarz szkoły dentystycznej). Specjalista: chorób zębów, jamy ustnej i sztucznych zębów. **Piotrkowska № 79.** Przyjmuje od 9 i pół do 2 i od 4 — 8.

Dr. Med.
Aleksander Margolis
Zielona 6. Tel. 6-13.
Choroby żołądka i kiszek
Przyjmuje od 9 — 11 r. i od 4 — 7 po południu. 1952 12

Dr. M. Gromski
Choroby dzieci.
Dzielna 9
od 3— 5 po poł.
1644.

Dr. med. Leyberg
Krótka, 5 tel. 26-50
Choroby skóry weneryczne i płciowe; Przyjmuje od 10—1 i od 6—8. Panie od 4—6. W niedziele i święta od 8—1. Dla pań oddzielna poczekalnia. 2266

Lekarz-Dentysta
J. HABERFELD
mieszka obecnie **ul. Andrzeja № 2, róg Piotrkowskiej,** I-sze piętro
Przyjmuje jak dawniej.
Telefon 17-31. 9151—2

Dr. W. DUTKIEWICZ
przeprowadził się na ul. Nawrot 1, róg Piotrkowskiej.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 9—12 r. i od 5—8 w Panie od 4—5 po poł. 20

Dr. M. PAPIERNY
Akuszerja i choroby kobiece.
b. ordynator warsz. uniw. klin. akusz. Przyjmuje od 10—11 rano i od 4 i pół do 6 i pół po poł.
Południowa 23. Telef. 16-85. 1766—0

Gabinet dentystyczny
E. Koprowski
Piotrkowska 35 (w lok. zajm. dawniej przez W. Sznycera).
Leczenie zębów bez bólu elektrycznością. Plomby i sztuczne zęby wszelkiego systemu. Prostowanie krzywych zębów. Masaż wibracyjny. 1719—15

Dr. L. Klaczkin
KONSTANTYNOWSKA 11.
Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606.
Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz., dla dam osobna poczekalnia od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano.

Dr. LEON GROSSMAN
mieszka obecnie Piotrkowska № 88 tel. 34-31.
Spec. chorób **wewnętrznych i nerwowych.**
Przyjmuje od 9—11 i 4—6-ej. 236-20

Dr. med. J. SZWARCWASSER
Piotrkowska 18.
Choroby wewnętrzne i nerwowe.
Specjalista chorób: żołądka, kiszek i przemiany materji (cukrowa, podagra, otyłości i t. d. Niezbędne dla djagnozy analizy chemiczne i bakterjologiczne wydzielin i krwi w laboratorjum własnem.
Przyjmuje od 11—1 i od 5 — 7 i pół po południu. 1981

MAGAZYN
ubiorów męzkich
Franciszka HESSE
ul. Andrzeja № 1.
Tel. 31-76.

Poleca na sezon jesienny i zimowy w wielkim wyborze gotowe futra, marynarki na futrze, bekiesze, ulstry podług najostatniejszej mody. Damskie kołnierze i mufki futrzane.

Marynarkowe garnitury, jak również uczniowskie i dziecinne.

195—100

Dr. J. Sznittkind
przeprowadził się na ul. Średnią № 3.
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych z kosmetyką lekarską (twarz włosy etc.).
Przyjmuje od 9—11 i pół i od 4 i pół do 9 wiecz.

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła
Dr. B. Czaplicki
Ordynator szpitala Anny-Marji.
Piotrkowska № 120.
Telefon 32-33.
Przyjmuje od g. 11 — 12 rano i od 5 do 6 i pół po poł.
w niedziele i święta od 10—11 rano

Dr. JELNICKI
choroby weneryczne, skóry dróg moczowych
ul. ANDRZEJA № 7
9—12 i 5—8, w niedziele i święta 9—4
Telefon Nr. 170 410 1

Laboratorjum
Magistra N. SCHATZA
Łódź, ul. Piotrkowska № 37.
Telefon 26-81.
Badanie krwi na syfilis.
Wszelkie **analizy lekarskie i chemiczne: moczu,** plwocin (gruźlicy). **krwi, wydzielin dróg moczopłciowych, wody, mleka** i t. d.

Najlepszym środkiem ochraniającym, od zaburzeń żołądkowych, dezynterii i t. p. jest kieliszek wina St.-Raphael na szklankę gorącej herbaty.

Żądać wszędzie.

Żądać wszędzie.

Lemoniady Owocowe.

Najzdrowszym napojem jest dobra
Lemoniada Owocowa
z naturalnych soków na wodzie destylowanej.
To też proszę żądać wszędzie tylko lemoniady wyrobu fabryki
K. CHĄDZYŃSKIEGO, w patentowanych flaszkach oplombowanych:
Wyrób dobry i czysty — pod gwarancją.
Kantor: Cłówna 51, róg Widzewskiej, telefon 15-69
Cena flaszki 8 kop. Dostawa do domów.

Lemoniady Owocowe.

Lemoniady owocowe.

Lemoniady owocowe.

Dr. W. Bernard
Choroby weneryczne, dróg moczowych i skóry.
Spacerowa 40 (przy Andrzeja)
Przyjmuje: 9 — 1 i 5— 8. w niedziele i święta 10—1. 1947—200

Ze wszystkich pracujących, zatrudnianych przez przemysłowca, sprzedawca jest jedynym, który nie ujmuje kasie pieniędzy, a je przysparza.

Wydawca: Jan Grodek. W tłoczni Jana Grodka, Widzewska № 106a. Redaktor: Anna Grodek.